

Sygn. akt I ACa 17/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa (spr.) SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. C.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 lipca 2012 r., sygn. akt II C 475/12,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 17/13

## UZASADNIENIE

Powód E. C. domagał się zobowiązania pozwanej (...) w S. do złożenia oświadczenia woli, mocą którego pozwana przeniesie własność części nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) o oznaczeniu nr działki (...) na rzecz powoda 1 1/2 części oraz na rzecz E. P. i Z. S. po 1/4 części w zamian za działkę o oznaczeniu nr (...) a położoną przy ul. (...) w S., a ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia tego roszczenia zobowiązania pozwanej do naprawienia szkody w gruncie działki położonej przy ul. (...) w S. przez dostarczenie na rzecz powoda i wskazanych powyżej osób gruntu tego samego rodzaju, zapłaty odszkodowania w łącznej kwocie 70 283,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu w tym: 2 000 zł za zniszczone drzewa i krzewy, 7 000 zł za utracone pożytki z tytułu prowadzonej działalności w zakresie produkcji szklarnianej roślin, 30 400 zł tytułem kosztów rozbiórki budynku, kosztów uzgodnień i opinii, 27

000 zł tytułem czynszu za najem pomieszczeń służących do wykonywania działalności gospodarczej, 702,36 zł z tytułu czynszu zapłaconego przez powoda pozwanej za dzierżawę nieruchomości przy ul. (...) i 3 181,40 zł z tytułu podatku zapłaconego przez powoda za nieruchomość przy ul. (...).

W uzasadnieniu żądania powód podał, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 1999 r. sygn. akt XX CG-G 103/98 zasądzone na rzecz powoda i B. C. odszkodowanie w kwotach po 32 356,90 zł za uszkodzone szkodą górniczą obiekty budowlane na nieruchomości przy ul. (...) w S. a rozstrzygnięcie to nie obejmuje całości szkody, która wystąpiła w nieruchomości. Odwołał się powód do ugody zawartej przez współwłaścicieli nieruchomości przy ul. (...) z pozwaną w dniu 7 listopada 2000 r., mocą której pozwana zobowiązała się do dostarczenia działki zamiennej za uszkodzoną nieruchomość przy ul. (...).

Pozwana wniosła o odrzucenie pozwu, twierdząc że szkoda górnicza naprawiona została na mocy wyroku z 21 kwietnia 1999 r., sygn. XX CG-G 103/98 a to usprawiedliwia podniesienie zarzutu powagi rzeczy osądzonej, a na wypadek oddalenia tego zarzutu pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu podnosząc, że w świetle daty rozstrzygnięcia w przedmiocie szkody górniczej w budynkach dalsze roszczenia uległy przedawnieniu, a w części jakiej odnoszą się do opłat cywilnoprawnych – czynszu dzierżawnego i czynszu najmu, czy też opłat publicznoprawnych – podatków jest oczywiście bezzasadne.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i orzekł o kosztach.

Wyrok ten Sąd Okręgowy oparł na następujących istotnych ustaleniach:

Prawomocnym wyrokiem z 24 kwietnia 1999 r. w sprawie sygn. XX CG-G 103/98 tut. Sąd zasądził na rzecz E. C. i B. C. ówczesnych współwłaścicieli po 1/2 nieruchomości przy ul. (...) w S. kwoty po 32 356,90 zł z ustawowymi odsetkami i oddalił powództwo w pozostałej części. Z uzasadnienia wyroku wynika, że odszkodowaniem objęte były: stara część budynku mieszkalnego, warsztat z wiatą, szklarnia, nawierzchnia, studnia i ogrodzenie. Obiekty te zostały zniszczone na skutek eksploatacji górniczej a przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe bez odwodnienia terenu, z tym że koszt tych robót rażąco przekraczał wielkość poniesionej szkody. Sąd oddalił żądanie naprawy szkody górniczej w nowej części budynku stwierdzając że ta część budynku została wzniesiona bez wymaganego zezwolenia władzy budowlanej i wartości tej części budynku nie uwzględnił Sąd w zasądzonym odszkodowaniu bowiem powodowie nie mogli korzystać ze swojego prawa jako sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Konsekwencją zasądzenia odszkodowania za budynek warsztatu z wiatą oraz szklarnie jest, że pozwana zwolniła się od obowiązku naprawy dalszych szkód w tych obiektach czy też następstw tych szkód dlatego też Sąd oddalił jako bezzasadne roszczenie o zapłatę za nieuzyskane plony w szklarni czy też wynajem pomieszczeń za objęty odszkodowaniem warsztat.

Mając na uwadze te ustalenia oraz podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia uznał Sąd Okręgowy ten zarzut za uzasadniony. Wskazał Sąd Okręgowy, że na mocy przepisu art. 92 prawa geologicznego i górniczego ustawy z 4 lutego 1994 r. (j.t. Dz. U. z 2005 r., Nr 228 poz. 1947 ze zm.) w tym zakresie zastosowanie ma przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., a gdy termin przedawnienia upłynął przed 10 sierpnia 2007 r. tożsamy w treści uchylony z tą datą przepis art. 442 § 1 k.c. W myśl tych przepisów roszczenie o naprawienie szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego (art. 91 ust. 1 p.g.g.) przedawnia się z upływem trzech lat od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W realiach niniejszej sprawy datą tą najpóźniej jest data ogłoszenia wyroku w sprawie sygn. XX CG-G 108/98, to jest 24 kwietnia 1999 r. Najpóźniej w tej dacie aktualizowało się żądanie zapłaty odszkodowania za koszty rozbiórki części starej budynku mieszkalnego i pozostałych obiektów budowlanych. Oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie naprawy szkody w budynku – części nowej czyniło bezzasadnym żądanie zapłaty za rozbiórkę tej części budynku. Skoro więc roszczenie o zapłatę kosztów rozbiórki obiektów budowlanych objętych wyrokiem przedawniło się z dniem 24 kwietnia 2002 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 442 k.c. oddalił powództwo w części obejmującej żądanie zapłaty kosztów rozbiórki, a także za uschnięte drzewa i krzewy, które według oświadczenia powoda uległy zniszczeniu po zalaniu nieruchomości w 1997 r. Dalej wskazał Sąd Okręgowy, że pozwana zawierając w dniu 7 listopada 2000 r. ugodę z powodem i ówczesnym drugim współwłaścicielem czynnością tą przerwała bieg terminu przedawnienia bowiem uznała w tej ugodzie swą odpowiedzialność za szkodę w postaci zniszczenia tej działki

a także zobowiązała się do dostarczenia działki zamiennej. Termin przedawnienia roszczenia o dostarczenie działki zamiennej jako termin naprawienia szkody górniczej czy to w wykonaniu ugody pozasądowej, czy też jako wniesionego roszczenia o naprawienie w tym trybie szkody zaczął biec a dniem 7 listopada 2000 r. a stosownie do przywołanego wyżej przepisu art. 442 § 1 kc w związku z art. 92 p.g.g. roszczenie przedawniło się z upływem dnia 7 listopada 2003 r.

Gdy chodzi o roszczenie w przedmiocie czynszu dzierżawnego to z treści umowy dzierżawy zawartej pomiędzy stronami w żadnym razie nie wynika, że dzierżawa ta jest formą naprawienia szkody górniczej a nadto powód dochodził zwrotu czynszu uiszczanego w latach 2002 – 2005, a więc zdaniem Sądu Okręgowego, niezależnie od braku podstaw faktycznych do jego uwzględnienia po myśli art. 118 k.c. uległo ono przedawnieniu w 2008 roku. Ponieważ podatek od nieruchomości położonej przy ulicy (...) jest daniną publicznoprawną będącą następstwem posiadania nieruchomości powództwo o zasądzenie kwoty 3181,40 zł podlegało oddaleniu.

W apelacji od tego wyroku powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo zarzucił:

1) nierozpoznanie istoty sprawy wskutek nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części i niewyjaśnienia okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów prawidłowo powołanych przez powoda, mających istotne znaczenie w sprawie,

- art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznym zakresie i bez ustalenia okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których się oparł Sąd pierwszej instancji, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

3) błąd w ustaleniach faktycznych, to jest:

- błędne ustalenie terminu przedawnienia się roszczenia powoda, będące wynikiem nieuwzględniania przerwania jego biegu, tym m.in. poprzez sporządzenie aneksu do ugody w dniu 29 maja 2011 r. oraz

- błędne ustalenie treści umowy dzierżawy z dnia 22 czerwca 2001 r. poprzez przyjęcie, że „z treści umowy nie wynika, że dzierżawa ta jest formą naprawienia szkody górniczej”, wbrew treści § (...) tej umowy;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 95 ust. 2, art. 92 i art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze, poprzez błędną ich wykładnię, a mianowicie ograniczenie pojęcia szkody górniczej oraz nakładów na jej naprawienie do bezpośrednich strat spowodowanych ruchem zakłady górniczego.

Wskazując na powyższe powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W motywach apelacji podnosił skarżący, że poza wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgłaszał on liczne inne wnioski dowodowe, co do których Sąd Okręgowy nie zajął stanowiska poprzez wydanie stosownego postanowienia. Zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji wydał zaskarżony wyrok nie przeprowadzając praktycznie żadnego postępowania dowodowego, w ogóle nie ustalił stanu faktycznego sprawy, przez co nie rozpoznał jej istoty. Zarzucił też skarżący, że nie rozważył Sąd Okręgowy czy podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa, mimo takich twierdzeń strony powodowej. Podnosił apelujący, że nieprawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że czynsz płacony przez powoda oraz podatek za nieruchomość nie stanowią szkody górniczej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

W szczególności rację ma skarżący, podnosząc że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, co stanowi podstawę do uchylecia zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, uznając za skuteczny podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. Tymczasem nie ustalił Sąd Okręgowy treści stosunku prawnego jaki powstał pomiędzy stronami w rezultacie zawarcia ugody, nie ustalił też kiedy doszło do rozbiórki budynków powoda, a to wyklucza możliwość wskazania daty początkowej biegu przedawnienia roszczeń z tych zdarzeń wynikających a w konsekwencji nie pozwala na ustalenie czy w istocie do przedawnienia doszło. Nadto nie ustalił Sąd Okręgowy w jakich okolicznościach doszło do ewentualnego opóźnienia w dochodzeniu roszczenia przez powoda a było to niezbędne dla oceny czy podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), co zarzucił skarżący w toku procesu. Dodać przy tym trzeba, że trafnie podniesiono w apelacji, iż zgłosił skarżący w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji stosowne wnioski dowodowe (z dokumentów i przesłuchania stron), co do których Sąd Okręgowy nie zajął żadnego stanowiska, zaś postępowanie dowodowe ograniczone zostało do dowodu w postaci wyroku z dnia 21 kwietnia 1999 r., którego treść nie była sporna pomiędzy stronami.

Z uwagi na zarzuty apelacji w pierwszej kolejności odnieść się należy do roszczenia powoda w przedmiocie zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli w zakresie przeniesienia na niego udziału w 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) KW Nr (...) w zamian za własność części działki położonej w S. przy ulicy (...) ewentualnie dostarczenia powodowi części innego gruntu tego samego rodzaju. Roszczenie to wywodzi powód z ugody jaką strony zawarły w dniu 7 listopada 2000 r. a do której aneks podpisały w dniu 29 maja 2001 r. Ugoda ta nie została do tej pory wykonana, nie mniej strona pozwana nie kwestionowała istnienia jej zobowiązania z niej wynikającego, co wynika z pism pozwanej, w tym z pisma z dnia 24 września 2008 r. (k. 83), a przede wszystkim z jej stanowiska prezentowanego w tym procesie; w odpowiedzi na pozew pozwana podała: „W związku z ugodą nr (...) zmienioną aneksem nr (...) z dnia 29 maja 2001 r. powodowi nie przysługują żadne inne roszczenia jak tylko domaganie się wykonania ugody.” (k.27 verte). Wobec takiego stanowiska pozwanej, będącego w istocie uznaniem roszczenia, o ile dotyczyło ono wykonania ugody, nie można uznać za prawidłowe stanowiska, że roszczenie to uległo przedawnieniu. Nie można jednak nie dostrzec, że dopiero wymaga ustalenia w tej sprawie jaka jest treść zobowiązania pozwanej, a to z uwagi na sprzeczności i nieścisłości w tekście zawartej ugody oraz aneksu do niej. W ugodzie z dnia 7 listopada 2000 r. w § (...) jej strony postanowiły, że naprawienie szkody w gruncie nastąpi przez dostarczenie w zamian za działkę uszkodzoną, działki zamiennej, zamiana nastąpi w formie aktu notarialnego i z chwilą zawarcia aktu notarialnego na rzecz Poszkodowanego przeniesione zostanie prawo własności działki dostarczonej, a na rzecz Przedsiębiorcy działki uszkodzonej (punkt 3 i 4). Zatem z zapisu tego wynika, że przedmiotem ugody jest zobowiązanie do przeniesienia prawa własności działki. Z kolei w aneksie z dnia 29 maja 2001 r. strony postanowiły, że naprawienie szkody w gruncie nastąpi przez dostarczenie w zamian za działkę uszkodzoną, działki zamiennej Nr (...) o pow. 1010 m<sup>(2)</sup> położonej w S. O. (...), nie precyzując o jakie prawo chodzi. Natomiast bezspornym jest, że pozwanej nie przysługiwało i nie przysługuje prawo własności opisanej działki, jest ona natomiast jej użytkownikiem wieczystym. Ustalenia zatem będzie wymagało, jaki był zgodny zamiar stron zawierających ugodę i jakie ostatecznie prawo zobowiązała się przenieść na powoda pozwana. Stanie się to możliwe po przeprowadzeniu dowodów zgłoszonych przez powoda. Należy też mieć na uwadze, że pozwana nie może przenieść na powoda innego prawa, jak tylko to jakie jej faktycznie przysługuje a z kolei nie ma przeszkód by ostatecznie szkoda powoda uległa naprawieniu przez przeniesienie na niego użytkowania wieczystego działki pod warunkiem, że tak sformułowałby żądanie. Okoliczność, iż brzmienie ugody z dnia 7 listopada 2000 r. uzupełnionej aneksem rodzi szereg wątpliwości, co do tego jaka w rzeczywistości było treść uzgodnień stron, nie może też pozostać bez wpływu na ocenę skuteczności zarzutu przedawnienia, gdyby przyjąć, że w istocie do niego doszło. Bez wątpienia to przede wszystkim

wyżej omówione zapisy ugody stały się przyczyną, dla której strony nie doszły do porozumienia przy jej wykonaniu i niekorzystne skutki tego stanu rzeczy nie mogą obciążać wyłącznie powoda. Wszystkie te kwestie będą wymagały rozważenia przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Wówczas też oceni Sąd pierwszej instancji (w razie przyjęcia, że nastąpiło przedawnienie roszczenia o wykonanie umowy) czy podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwaną nie pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Weźmie pod uwagę Sąd Okręgowy okoliczności wyżej wskazane, jak i ten fakt, że strona pozwana w pismach kierowanych do powoda przed wytoczeniem powództwa oraz w toku procesu nie przeczyła, iż ma ona względem powoda zobowiązanie z ugody wynikające, utrzymywała go zatem w przeświadczeniu, że zadośćuczyni jego roszczeniu (a to nie jest bez znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia w świetle art. 5 k.c.). Ocena tego zarzutu z punktu widzenia jego zgodności z zasadami współżycia społecznego nie może nastąpić także bez uwzględnienia faktu, że powód poważnie chorował i w czasie trwania choroby nie miał możliwości dochodzenia swoich roszczeń.

W kontekście terminów przedawnienia zwrócić uwagę należy, że w przypadku szkód wynikłych z deliktu, a taką jest szkoda górnicza, termin przedawnienia jest trzyletni stosownie do regulacji, które opisał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, skoro jednak strony zawarły ugodę roszczenia z niej wynikające o charakterze kontraktowym przedawniają się w terminie właściwym dla tego stosunku.

Kolejnym roszczeniem jakie powód zgłosił w tym procesie było żądanie zwrotu kosztów rozbiórki budynków uszkodzonych ruchem zakładu górniczego pozwanej. Sąd Okręgowy uznał, że termin przedawnienia tego roszczenia rozpoczął swój bieg w chwili ogłoszenia wyroku, którym zasądzono na rzecz powoda jednorazowe odszkodowanie za uszkodzone budynki, to jest w dniu 24 kwietnia 2002 r. Ze stanowiskiem tym zgodzić się nie można. Powód domaga się naprawienia szkody wynikłej z faktu, iż dokonał on (w przeszłości) rozbiórki uszkodzonych obiektów i poniósł koszty robót rozbiórkowych. Zatem szkoda powoda w wysokości poniesionych kosztów rozbiórki powstała wówczas gdy powód je poniósł, czyli jest ona, gdy chodzi o chwilę jej zaistnienia i dowiedzenia się o niej, związana z czynnościami rozbiórki i wydatkowaniem przez powoda środków finansowych na ten cel. Powód nie wskazał kiedy rozbiórka nastąpiła i kiedy poniósł jej koszt. Z przedłożonych dokumentów wynika, że miało to miejsce przed dniem 17 kwietnia 2008 r. (k. 33). Ustalić wobec tego należy, kiedy wykonał powód rozbiórkę oraz poniósł jej koszty bowiem dopiero od tej daty omawiane roszczenie stało się wymagalne i od niej winien być liczony bieg terminu przedawnienia (art. 120 § 1 k.c.). Ustalenia te poczyni Sąd pierwszej instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie dowodów zaoferowanych przez powoda. Oceniając zasadność tego roszczenia również rozważy Sąd kwestię czy podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Z tych przyczyn, skoro Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy a jednocześnie wydanie wyroku wymaga przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, na podstawie art. 396 § 4 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c.